

Dr hab. Małgorzata Grupa, prof. UMK

Toruń, 5.01.2021

Wydział Nauk Historycznych UMK

Instytut Archeologii

ull. Szosa Bydgoska 44/48

87-100 Toruń

e-mail: mgrupa@umk.pl

**Ocena aktywności i dorobku naukowego oraz tzw. dzieła przedstawionego przez Pana
dra Jerzego Kunickiego-Goldfingera w postępowaniu habilitacyjnym**

Dziedzina: Nauki Historyczne, dyscyplina: archeologia

Jednostka przeprowadzająca postępowanie habilitacyjne:

Uniwersytet Wrocławski, Wydział Nauk Historycznych i Pedagogicznych, Instytut
Archeologii

Pan dr Jerzy Kunicki-Goldfinger uzyskał tytuł zawodowy magistra w zakresie konserwacji elementów i detali architektonicznych na Wydziale Sztuk Pięknych Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu w 1984 roku na podstawie pracy dyplomowej pt. *Zastosowanie metod penetracyjnych do rejestracji zniszczeń powierzchni szkieł witrażowych*, której opiekunem był prof. dr hab. Wiesław Domasłowski, który w zakresie konserwacji dzieł sztuki wykształcił wielu młodych ludzi realizujących w Polsce i na całym świecie konserwację zarówno, małych jak i gigantycznych zabytków.

W pracy zawodowej dr Kunicki-Goldfinger, już jako wykształcony konserwator dzieł sztuki kontynuował swoje zainteresowania nad szkłem zabytkowym (witraż, emalie, szkliska itp.), ceramiką, ale także obiektami wielkoformatowymi – rzeźba, detal architektoniczny. Od 1993 roku do 1998 ponownie wrócił do macierzystej uczelni, gdzie przez rok był zatrudniony na stanowisku asystenta, a następnie od 1995 do 1998 roku realizował badawczy program promotorski Komitetu Badań Naukowych, nr 1 H01E 08. Efektem końcowym tego projektu była obrona pracy doktorskiej (1998 rok) pt. *Nieniszczące metody badań zabytkowych szkieł i szklisk ceramicznych*, której promotorem był również prof. dr hab. Wiesław Domasłowski. W

międzyczasie, jeszcze wtedy jako magister, Jerzy Kunicki-Goldfinger opublikował trzy artykuły dotyczące badań zabytkowych szkieł. W tym miejscu należy podkreślić jego współpracę z Instytutem Chemii i Techniki Jądrowej (dalej w tekście IChTJ) w Warszawie, która po obronie doktoratu zaowocowała propozycją pracy w ówczesnym Zakładzie Jądrowych Metod Inżynierii Materiałowej.

I właśnie od stycznia 1999 roku został on zatrudniony w IChTJ na stanowisku specjalisty, a następnie adiunkta (2000 rok). Z tą jednostką związany jest do dzisiaj i w całym okresie zatrudnienia realizował krok po kroku badania związane z problematyką szkieł zabytkowych nie tylko traktowanych jako dzieła sztuki, ale także typowych szkieł użytkowych (gospodarczych, domowych), czy związanych z architekturą, przede wszystkim szkieł witrażowych. Już w początkowym okresie zainteresowań szeroko pojętym szkłem dr Kunicki-Goldfinger zetknął się z wieloma metodami instrumentalnymi, które pozwalały na analizy składu pierwiastkowego szkła i jego związek z procesami korozji powierzchniowej. Efekt tych analiz przyczynił się do uczulenia wielu badaczy na zjawisko tzw. niestabilności chemicznej szkła, co w analizach np. szkieł archeologicznych nie było podkreślane, ponieważ „szklarze” zainteresowani byli w większości tylko składem pierwiastkowym.

Po tych już wielu doświadczeniach doktor mógł sprecyzować swoje zainteresowania i skupić się na realizacji wyznaczonych zadań, które obejmowały następujące zagadnienia:

- historyczne technologie szklarskie, szczególnie w ujęciu surowcowym
- trwałość chemiczna szkła
- pochodzenie zabytków szklanych.

Na szczególną uwagę zasługuje jego współpraca z ośrodkami zagranicznymi, co zaowocowało wygraniem międzynarodowego konkursu, a w następstwie trzyletnim kontraktem (2008-2011) na stanowisku badawczym w School of History, Archaeology and Religion, Cardiff University U.K. Istotnym w pracy badawczej habilitanta był także fakt, że po zakończeniu pracy w Instytucie w Cardiff University mógł jeszcze przez kolejne trzy lata korzystać z wyposażenia laboratoriów i zasobów bibliotek oraz afiliowania wyników analiz i ich publikacji, po uzyskaniu Honorary Research Fellow.

Po powrocie do IChTJ habilitant mógł kontynuować w dalszym ciągu wyznaczone cele badawcze.

Pan dr Kunicki-Goldfinger jest autorem 1 i współautorem 13 rozdziałów w monografiach opublikowanych po jego doktoracie. Natomiast w zakresie oryginalnych artykułów naukowych opublikował pod swoim autorstwem 7, a przy współautorstwie 23, w tym 5 wchodzi w skład przedstawionego dzieła). Wykazał też 8 ważniejszych publikacji w materiałach

konferencyjnych. W związku z prowadzoną przez niego intensywną pracą analityczną opublikował ze współpracownikami 3 obszernie raporty badawcze.

Wyniki prac ukazały się one w czasopismach krajowych oraz o zasięgu międzynarodowym (tu znajdujące się na tzw. liście ERIH lub indeksowane w bazie Web of Science oraz w Google Scholar i posiadające tzw. impact factor), których był autorem (100% deklarowanego udziału – prace jednoautorskie) lub współautorem. W konsekwencji tych wszystkich wyliczeń Habilitant jest autorem 1 monografii wchodzącej w skład dzieła – 80 pkt., współautorem lub autorem 14 rozdziałów w monografiach – 50 pkt. oraz 27 punktowanych artykułów – 417 pkt. Pozostałe publikacje nie uzyskały punktów na liście MNiSW, co wcale nie dyskwalifikuje ich w dorobku naukowym. Wręcz przeciwnie, bo chociażby publikowane raporty są nieocenionym wkładem w dorobek naukowy habilitanta.

W przypadku tzw. dzieła dokumentacja przewodu zawiera wymagane określenie wykonanej pracy przez Habilitanta, co potwierdza jego wysoki wkład w tworzeniu podstawy dzieła i poszczególnych publikacji. Artykuły te dotyczą zagadnień związanych z szeroko pojętym szkłem zabytkowym. Publikacje ukazały się w wydawnictwach recenzowanych o wysokim stopniu uznania w środowisku naukowym. Nie ma co do tego żadnych wątpliwości. Jest to dorobek znaczący, który spełnia wymagania stawiane przed kandydatami do uzyskania stopnia doktora habilitowanego. Na uwagę zasługuje to, że publikacje powstały przy współpracy z naukowcami z Polski i zagranicy (którzy współpracowali z Habilitantem w zespołach badawczych), co wydaje się, iż zaowocowało dalszą, niezmiernie efektywną, bezpośrednią, międzynarodową kolaboracją na płaszczyźnie naukowej – tworzenie zespołów, granty. Można mieć nadzieję, że współpraca ta będzie nadal kontynuowana i przyniesie podobne efekty w postaci kolejnych, wspólnych projektów i publikacji. Z treści artykułów można wywnioskować, że dominującym obszarem działania badawczego doktora Kunickiego-Goldfingera są: związek technologii, trwałości i pochodzenie szkła. Są to szerokie obszary badawcze, które wymagają wspólnych opracowań przez historyków sztuki, konserwatorów, archeologów oraz chemików i fizyków. Co w większości udało się zrealizować w dorobku Habilitanta.

Tym samym dr Kunicki-Goldfinger zdaje się jawić, jako jeden z najlepszych specjalistów w tej problematyce w naszym kraju, a także za granicą. Na marginesie dodam, że postanowiłam zapoznać się z kilkoma pracami poza przedstawioną mi oficjalną dokumentacją przewodu habilitacyjnego. Są to zwykle prace dojrzałe, poświadczające wysokie kompetencje merytoryczne Habilitanta. Niechybnie świadczą o dobrym opanowaniu warsztatu naukowego.

Kontynuując analizę dorobku dra Kunickiego-Goldfingera od strony tzw. naukometrycznej, wartości najczęściej stosowanych parametrów (np. sumaryczny IF – choć ten dotyczy i ocenia czasopisma, a nie konkretny artykuł lub autora, sumaryczną liczbę cytowań) oraz IH – można stwierdzić, że są one w zupełności wystarczające w przedstawionym materiale przez Habilitanta. Specjalizuje się w archeometrii tym samym wkracza na pole nauk ścisłych. Obecnie dominującym trendem jest publikowanie wyłącznie w czasopismach – wydawnictwach ciągłych (indeksowanych i z tzw. IF). Uważam, że nie oznacza to, że ta „tendencja” jest w pełni korzystna. Przede wszystkim jest raczej odzwierciedleniem prowadzonej globalnej polityki naukowej i pewnych „mód”. Podobnie jest w Polsce. W przypadku nauk humanistycznych jest nieco odmiennie (specyfika tzw. obszarowości w nauce!). Na tym tle, w mojej opinii, wartości plasują się w wysokim zakresie. Mam tu również pełną świadomość, że w naukach humanistycznych, w tym np. w historii i archeologii, publikuje się tradycyjnie i również często w wydawnictwach monograficznych oraz innych wieloautorskich pracach nie będących wydawnictwami ciągłymi, które ze względu na swój charakter nie są zwykle uwzględniane w najbardziej popularnych bazach, nie posiadają też Impact Factor i często nie wchodzi do całkowitej liczby cytowań (wyliczeniu też tzw. IH). Dr Kunicki-Goldfinger takie prace w swoim dorobku także posiada. Nie umniejsza to ich wartości merytorycznej i naukowej, ale czyni je w pewien sposób „niewidoczne” lub mniej widoczne w systemie. Należy też zauważyć, że artykuły z tzw. wysokopunktowanych czasopism są w rozpatrywanym przypadku opublikowane od 1998 roku, co wraz z upływem czasu poprawiało istotnie parametry naukometryczne w dorobku dra Kunickiego-Goldfingera, a przede wszystkim liczbę cytowań i IH.

Habilitant spełnia wszystkie wymagania ustawowe w zakresie swojej aktywności organizacyjnej i „grantowej”, ponieważ uzyskał po doktoracie aż 10 grantów polskich i zagranicznych obejmujących badania różnego rodzaju szkielek zabytkowych. Jak wynika z autoreferatu ta działalność jest bardzo bogata i konsekwentnie podejmowana przez Habilitanta od samego początku jego kariery zawodowej w IChTJ. Brał aktywny udział w wielu konferencjach, w tym międzynarodowych. Odbył 6 staży naukowych w laboratoriach zagranicznych, które znacząco wpłynęły na jego rozwój naukowy. Z uwagi na to, że nie miał on możliwości prowadzenia zajęć dydaktycznych, włączył się do tworzenia międzynarodowych projektów badawczych i kierowania nimi w czasie ich realizacji. Poza tym uczestniczył w 4 projektach badawczych realizowanych we Francji, Wielkiej Brytanii, Austrii i na Węgrzech. W tak zwanym międzyczasie trzykrotnie realizował indywidualne programy badawcze w The Corning Museum of Glass w Stanach Zjednoczonych. Już wyżej wspomniane

realizacje projektów badawczych rzucają światło na bardzo intensywną współpracę Habilitanta z międzynarodowym środowiskiem, a przede wszystkim realizację projektów ‘otwartych’ realizowanych przez muzea w Londynie, Corning i Amsterdamie. Dało to mu wszechstronną możliwość przyjrzenia się przede wszystkim europejskim kolekcjom muzealnym zarówno średniowiecznym, jak i nowożytnym w bardzo szerokim zakresie.

Należy też nadmienić, że dr Kunicki-Golfinger jest członkiem prestiżowych towarzystw naukowych, w tym zagranicznych. Należy również podkreślić jego działalność jako rzeczoznawcy Ogólnopolskiej Rady Konserwatorów Dzieł Sztuki przy Zarządzie Głównym Związku Polskich Artystów Plastyków w dziedzinie konserwacja szkła, emalii, ceramiki i materiałów pokrewnych. Nie uchylał się też od działań, które nie przynoszą dorobku naukowego, ale są dużym wkładem w realizację nauki przez innych badaczy. Dlatego też recenzował projekty grantowe w Komitecie Badań Naukowych czy w Narodowym Centrum Badań i Rozwoju, a za granicą w komitetach naukowych w Belgii, Holandii oraz Austrii. Jest też czynnym recenzentem w wielu czasopismach zagranicznych i polskich. W 2019 roku był recenzentem doktoratu pracy pt. *The Glass Collection of Ferdinand II in Museu Nacional de Arte Antiga: study and preservation*, bronionej przez Aleksandrę José Rodrigues w Lizbonie.

Ocena dzieła przedstawionego w postępowaniu habilitacyjnym

Jako tzw. dzieło w postępowaniu habilitacyjnym, opatrzone tytułem: *Technologia, trwałość i pochodzenie szkła w świetle badań jego składu chemicznego. Europejskie szkło potasowe od średniowiecza do XVIII wieku*, dr Kunicki-Goldfinger przedstawił monografię: *Szkło w Europie Środkowej od późnego średniowiecza do XVIII wieku. Skład chemiczny – uwarunkowania i interpretacja* – M1 oraz 5 artykułów powiązanych tematycznie, sygnowanych od H1 do H5. De facto rozwijają i poszerzają one pewne wątki, które zawarto również w dołączonej do dokumentacji monografii. Stanowi to zatem spójną całość w zakresie poruszanej przez Autora problematyki. Przedstawione dzieło ma niewątpliwie charakter oryginalny, co zawdzięcza głównie unikalnemu materiałowi, który został poddany po raz pierwszy lub wtórny badaniom naukowym w zakresie archeometrii. Dzieło ma charakter wybitnie interdyscyplinary i zgrabnie łączy humanistykę z naukami ścisłymi, z przewagą w kierunku ścisłych ze względu na zastosowanie metod badawczych w bezpośredniej analizie pierwiastkowej szkła. Niestety oceniając dzieło z pozycji humanisty, należy stwierdzić, że brakuje w nim rozwinięcia niektórych zagadnień związanych z ogólnie pojętą kulturą materialną średniowiecza i czasów nowożytnych. Chociaż częściowo rekompensuje to praca *Eiland: Georg Gundelach and Glassworks on the Děčín Estate of Count Maximilian Thun- Hohenstein* (H1), w której poza

analizami archeometrycznymi nie zabrakło informacji o ludziach wytwarzających szkło i pracujących w konkretnych miejscach, przeznaczenie szkieł i co w tych badaniach najważniejsze przedstawienia ikonograficzne, które są nierozdzielalnym elementem z analizą materiału historycznego. Także wieloautorski artykuł sygnowany H4 *Problemyka badań witraży średniowiecznych*, daje możliwość rozeznania się w sposobach produkcji i rodzajów szkieł witrażowych, a przede wszystkim wskazuje na chyba najbardziej istotny problem w analizach materiałowych – naprawy, kopie i wtórne użycie podobnych materiałów do oryginalnych, wtórne przetapianie. W tym przypadku autorzy potwierdzają niektóre ze spostrzeżeń z zapisami w średniowiecznych źródłach. Natomiast najistotniejsza w tych badaniach była ocena interpretacji wizualnej XII-wiecznych kwater witrażowych z Saint Denis przez kuratorów, a wyniki analiz spektralnych. Dalsze badania zapewne zweryfikują niepotrzebne nadinterpretacje, które wskazały badania technologiczne.

Istotnym momentem zwrotnym w badaniach szkieł był rozwój metod analitycznych, które mogły też zweryfikować wcześniejsze. Oczywiście ważne jest czy wykonujemy kolejną analizę dla samej analizy, czy szukamy odpowiedzi na postawione pytania, biorąc po drodze wszystkie czynniki oddziałujące na szkło w jego historii. Nie zawsze jest to możliwe, ale zdecydowanie właściwe w odniesieniu chociażby do całej gammy czynników korozyjnych, a takie mają zawsze miejsce. Nawet jeśli badaczom wydaje się, że szkło jest w idealnym stanie. Przykładem takiego podejścia jest artykuł: *Technology, production and chronology of red window glass in the medieval period o rediscovery of a lost technology*, sygnowany H3. Badania dotyczyły szkieł barwionych ze szczególnym naciskiem na szkła czerwone, które wytwarzano w skomplikowanym procesie wytwórczym, o wysokim stopniu wytapiania redukcyjnego. Informacja ta zbiega się z wypalaniem siwaków i innej ceramiki w atmosferze redukcyjnej. Ale w pracach tych nie znajdziemy odpowiedzi kto najpierw zastosował taki rodzaj wypału lub przetapiania. Pewne informacje z zakresu wytwórczości średniowiecznej istnieją obok siebie i przez wielu badaczy są niezauważalne, w przypadku analiz szklarskich także.

Podobne zagadnienia poruszane były przez Habilitanta również w monografii (M1). Dotyczyły one XVIII-wiecznych szkieł kryształowych wytwarzanych w Dreźnie. Jak wynika z jego poszukiwań pewne dane są nie do zweryfikowania i będą dalej funkcjonować w obiegu naukowym, co w typologii szkieł barokowych może nie być do końca właściwe. Monografia nie jest zbyt obszerna, jednak należy pamiętać o setkach analiz wykonanych wcześniej, których wyniki autor przedstawił w tabelach i na wykresach, dołączając odpowiedni komentarz do każdej z nich. Dało mu to możliwość chociażby przedstawienia składu chemicznego szkieł i

zmian zachodzących w doborze surowców w poszczególnych regionach i czasie. Zwraca on uwagę na dużą rolę różnych rodzajów popiołów, i później potażu (wprowadzonego najwcześniej do szkielek w Europie Środkowej) jako podstawowego topika w procesie wytopu szkła. Jest to interesujące zagadnienie, które mam nadzieję będzie w dalszym ciągu analizowane, chociażby ze względu na ogromne ilości wywozu popiołu i w mniejszym zakresie potażu z terenów Rzeczypospolitej i Prus. O rozmiarach wywozu tych artykułów do Europy zachodniej informują nas publikacje historyków, analizujących handel morski tego okresu w miastach nadbałtyckich. Ciekawe ile z tej wytwórczości wędrowało drogami lądowymi chociażby z Bieszczad do Czech. Są to niezwykle ciekawe pytania, które wynikają z lektury przedstawionej monografii. Lecz na tym etapie badań niemożliwe do prześledzenia. W tym przypadku należałoby rozpatrzyć włączenie historyków-archiwistów do tego rodzaju zespołów badawczych. Pozwalam sobie na tę uwagę z bardzo prostej przyczyny, to właśnie habilitant w dużym zakresie budował zespoły badawcze. Myślę, że poszerzenie ich o osobę zajmującą się na co dzień źródłami pisanymi wniosłoby dużo nowego do interpretacji analiz szkielek, a bardziej przybliżyło wyniki szeroko rozumianemu środowisku humanistów. Druga zasadnicza uwaga dotycząca publikacji to brak przedstawień ikonograficznych szkielek. Zabrakło chociażby przedstawień ogólnie produkowanych szkielek. Dla zobrazowania tego problemu cytuję dwa zdania z monografii: *W XVII wieku szkło wykorzystywano już nie tylko w tradycyjnym szklarstwie do wyrobu naczyń, szyb i do różnego typu innych przedmiotów codziennego użytku czy obiektów ekskluzywnych. Materiał ten służył także powszechnie do produkcji urządzeń alchemicznych i naukowych – nie tylko prostych alembików, ale również coraz lepszej jakości soczewek* (Kunicki-Goldfinger 2020, s. 92). Autor przedstawia analizy szkielek z Europy Środkowej, ale każdy region lub nawet huty miały swoje sztandarowe wyroby i aż się prosi w tym miejscu o przedstawienie graficzne rodzajów wymienionych produktów w tym bardzo krótkim tekście. Archeologia to nauka bazująca na materialnych dowodach wytwórczości ludzkiej. Archeometria jest jednym z elementów charakteryzujących tę wytwórczość, a zabytek to dopełnia. Szkoda, że tylko ze strony tytułowej mamy jakąś charakterystykę kielicha toastowego wytworzonego w Nalibokach w XVIII wieku.

Mimo tych uwag krytycznych, uważam, że habilitant wykonując mrowczą pracę przy doborze próbek, fizycznym w wielu przypadkach wykonywaniu analiz (SEM-EDS, SEM-FEG czy TEM i LA-ICP-MS), a następnie ich pełną analizę jakościową i wreszcie porównawczą przybliżył zdecydowanie historię szkła w okresie średniowiecznym i nowożytnym, a nawet troszkę ją naprawił. Przykładem takim jest wyodrębnienie „wczesnego szkła kryształowego” w oparciu właśnie o jego skład chemiczny.

Dla konserwatora zabytków poszukującego rozwiązań, co do prawidłowego zabezpieczenia obiektów szklanych istotne są wiadomości na temat niestabilności chemicznej szkieł. Jest to niezwykle istotne ze względu na lęk przed podejmowaniem niektórych działań konserwatorskich. Otóż w materiałach archeologicznych konserwacja w większości polega na spowolnieniu procesów korozyjnych, których jak na razie w działaniach konserwatorskich nie da się w pełni zlikwidować. A szkła niestabilne chemicznie dołączają do tej grupy i wcale nie musiały się znaleźć w środowisku glebowym. Całkiem możliwe, że takie szkła w materiale archeologicznym nie istnieją, ponieważ mogły ulec całkowitej destrukcji. Ale to kolejny problem, który mam nadzieję habilitant w dalszych swoich pracach badawczych weźmie pod uwagę. Do tej kategorii z całą pewnością nie należą tzw. pucharki dzwonowate, ponieważ niezależnie od miejsca ich znalezienia mają się świetnie, a na ich powierzchni nie zachodzą żadne zmiany nawet po 40 latach spoczywania w magazynach archeologicznych. Pozostałe podlegają zjawisku pęknięcia nazywanego przez znawców tematu *crizzling* i innych symptomów korozji szkła, m.in. korozji biologicznej.

Z całą pewnością przedstawione dzieło pozwala na szersze spojrzenie na zagadnienia związane z produkcją szkła w średniowieczu i okresie nowożytnym. Na zmiany wprowadzane do składu chemicznego szkieł, co zaowocowało nowymi ich typami w omawianych okresach.

Podsumowując:

1. Pan dr Jerzy Kunicki-Goldfinger od uzyskania stopnia doktora znacząco powiększył swój dorobek naukowy zarówno pod względem ilościowym, jak i jakościowym.
2. Habilitant jest osobą wykazującą bardzo wysoką aktywność praktycznie we wszystkich aspektach pracy naukowej tj.: publikacyjną, bierze aktywny udział w konferencjach, w tym przede wszystkim międzynarodowych, wykazuje aktywność w towarzystwach naukowych, podejmuje działania eksperckie i recenzenckie - tu recenzuje, m.in. dla uznanych czasopism o obiegu międzynarodowym, prowadzi owocną współpracę międzynarodową.
3. Dr Kunicki-Goldfinger bez wątpienia potrafi zaplanować i prowadzić zarówno samodzielnie, jak w dużym zespole badania naukowe, a następnie z sukcesem je zrealizować, a wyniki prac upowszechnić w skali międzynarodowej. Bez wątpienia świadczy to o Jego samodzielności naukowej. Jednak sposób przedstawiania materiałów jest czytelny dla naukowców zajmujących się szeroko pojętą spektrometrią, z pewnością nie będą zaś łatwo odebrane przez większość archeologów, czy historyków.

4. Na podstawie dorobku publikacyjnego i innych aktywności akademickich można niewątpliwie uznać, że jest badaczem dojrzałym. Ma sprecyzowane i ugruntowane zainteresowania. Daje sobie doskonale radę na polu badań interdyscyplinarnych, co świadczy o Jego wszechstronności naukowej.
5. Przedstawione dzieło w postaci monografii oraz dołączonych do niej publikacji zbiorczo zatytułowanych: *Technologia, trwałość i pochodzenie szkła w świetle badań jego składu chemicznego. Europejskie szkło potasowe od średniowiecza do XVIII wieku*, w mojej opinii i mimo uwag krytycznych, spełnia wymagania stawiane przed monografią i cyklem prac niezbędnych do uzyskania stopnia naukowego doktora habilitowanego.

Wniosek końcowy:

Na podstawie przedstawionej mi dokumentacji oraz dzieła, w mojej opinii, Pan dr Jerzy Kunicki-Goldfinger **spełnia wszystkie ustawowe wymagania** (art. 219 ust. 1 pkt 2 Ustawy), stawiane kandydatom ubiegającym się o nadanie stopnia **doktora habilitowanego**. Rekomenduję zatem Członkom Komisji Habilitacyjnej pozytywne głosowanie w tej sprawie.

dr hab. Małgorzata Grupa, prof. UMK